

## Mediacja Kościoła w 1989

Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę — Jacek Kuroń, Jacek Żakowski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, rozdział: Od dialogu do krucjaty

„Do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Kościół pozostawał głównym ośrodkiem przy którym skupiali się kontestatorzy PRLu. Jednak od czasu obrania na prymasa Polski kardynała Józefa Glempa nastąpiła znacząca zmiana stosunku Kościoła i władz PRL. Jak pisze Jacek Kuroń: "W Kościele ujawniły się wyraźnie dwie odmienne postawy. Już w pierwszych dniach stanu wojennego prymas Głemp, następca kardynała Wyszyńskiego, wybrał linię łagodzenia napięć. Spotkał się wówczas — i jeszcze dziś się spotyka — z różnego rodzaju ciężkimi zarzutami. Przede wszystkim zarzucano mu przedwczesną kapitulację, porzucenie "Solidarności" w obliczu brutalnej przemocy, brak cywilnej odwagi, dbanie przede wszystkim o interesy Kościoła, który do legalnego działania potrzebował dobrych stosunków z władzą (...) Sytuację dodatkowo skomplikowało to, że władza dość zasadniczo zmieniła stosunek do Kościoła. Generałowie uznali, że jeśli już muszą mieć do czynienia z jakimś niezależnym przedstawicielstwem społecznym, to najlepiej żeby był nim Kościół. Bo Kościół jest rozsądny, poważny, obliczalny i hierarchicznie zorganizowany, co znaczy, że będzie można się z nim wiarygodnie umawiać. A „Solidarność" była nieobliczalna.

Teraz biskup Tokarczuk nie musiał już nielegalnie budować kościołów, bo — poza nielicznymi wyjątkami — władze dość łatwo wydawały zgodę na rozpoczęcie budowy. Nikt też nie próbował kontrolować seminariów duchownych ani ograniczać liczby przyjmowanych kleryków. Co więcej, Kościół dostał zgodę na wznowienie wielu pism katolickich zamkniętych jeszcze w latach 40. Bez wielkich przeszkód mógł też przyjąć wielką falę płynących z Zachodu darów i organizować duże przedsięwzięcia kulturalne dające zajęcie twórcom bojkotującym oficjalne, państwowe instytucje.

W krótkim czasie — między sierpniem 1980 r. a drugą pielgrzymką papieża w maju 1983 r. — Kościół uzyskał od państwa koncesje tak poważne, że miał się o co obawiać. W czasie tej pielgrzymki — krótko po stanie wojennym - papież wiele mówił o „Solidarności". **Ksiądz prymas wyjaśniał wtedy, że chodziło o solidarność pisaną bez cudzośćlowu.** Wielka rzesza ludzi, którzy ten cudzośćlow wyrażnie słyszeli, odebrała słowa prymasa jako kunktatorstwo godzące w poczucie wspólnoty między nimi a papieżem wyraźnie stojącym po stronie ofiar stanu wojennego.

Dobre stosunki między większością biskupów a władzami ostatnich lat PRL-u miały się wkrótce przyczynić do eskalacji napięcia, nieufności i podejrzeń między Episkopatem a demokratyczną reprezentacją społeczeństwa, która przejęła rządy po 1989 r. Jak dla peerelowskiej władzy hierarchiczny i w dużym stopniu zdyscyplinowany Kościół był partnerem wygodniejszym niż nieobliczalna „Solidarność", tak samo dyktatorska władza PRL-u miała się wkrótce okazać dla Kościoła znacznie bardziej wygodna niż zdecentralizowane władze państwa prawa w III Rzeczypospolitej.

W Komisji Mieszanej Rządu i Episkopatu księża biskupi wiele razy **domagali się, żebyśmy ograniczyli antykościelne wystąpienia w Sejmie** i byli niezadowoleni, kiedy mówiliśmy, że rząd nie ma na to wpływu. Protestowali przeciw różnym artykułom w prasie czy wypowiedziom w programach telewizyjnych i nie dowierzali, kiedy zapewnialiśmy, że rząd nie może już kontrolować mediów. Skarżyli się na gminy i nieufnie słuchali, kiedy tłumaczyliśmy, że nad gminami w zakresie ich własnych kompetencji nie mamy już żadnej władzy. Wreszcie nie wytrzymał pewien biskup, którego bardzo szanuję.

- Panie Jacku — powiedział — pan wie, że ja nie jestem przeciwny demokracji, nie tęsknię za komunizmem, **ale z tamtymi to nam się rozmawiało bez porównania lepiej.** (...)"

Jednak nie było tak najgorzej z parlamentarną pobożnością,

*"Senatorowie OKP poprosili o duszpasterza parlamentarnego i upomnieli się o kaplicę w budynku parlamentu. Dwie kadencje wcześniej niż w Sejmie w sali posiedzeń Senatu zawisł krzyż, senatorowie I kadencji odśpiewali Boże coś Polskę po przywróceniu korony w godle. Także w Sejmie „kontraktowym" po raz pierwszy parlamentarzyści z przeciwnych klubów przełamali się opłatkiem, przy czym posłowie PZPR dali dowód bezbłędnej znajomości słów kołedy Bóg się rodzi, czym wzbudzili zdumienie prawicy. Spotkania opłatkowe weszły już do tradycji i co roku organizowane są albo w parlamencie, albo u prymasa Józefa Glempa." [1]*

---

Przypisy:

[1] "Politycy na klęczkach", Wprost, 27 grudnia 1998

(Publikacja: 20-07-2002)

[Oryginał.](#)

(<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1294>)



Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)